

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:	Numer telefonu REDAKCJI i ADMINISTRACJI	ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 6— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7—	221-17.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	10 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (10 mm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadstaniach i nekrologach gr. 20, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, naski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 7—, Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem należać 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7— Zagranicą . . . mies. zł. 5—, kwart. 15—	Konto PKO Lwów Nr 504.044.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		

Lwów a turystyka.

Mało które z miast polskich tak mało dba o propagandę turystyki jak Lwów. Warszawa, Morze, Wilno, Kraków, Śląsk, Polesie, góry i wiele, innych ośrodków ściągają do siebie rok rocznie mniej lub więcej liczne rzesze turystów. Lwów jako ośrodek turystyki dotychczas właściwie wogóle nie istniał. Obcy zjawiali się tu albo w przejeździe albo też dla załatwienia swoich spraw. Nie przybywał niemal nikt do Lwowa, by miasto poznać. Po dejmowane poprzednio próby ściągania obcych dla celów turystycznych zawodziły.

Nie ma powodu, dla któregoby miasto nasze miało nadal pozostawać w bierności w tej dziedzinie. Wszak turystyka z jednej strony powoduje ożywienie gospodarcze licznych warsztatów pracy a z drugiej wywołuje życie się i poznanie z innymi, jest niejako wyjściem z ukrycia i pokazaniem się obcym.

Lwów z wielu względów posiada liczne warunki zostania poważnym ośrodkiem turystyki. Może w nim nie ma tylu i tak znamienitych zabytków przeszłości co w Warszawie i Krakowie, ale nie brak ich i w naszym mieście. Katedry łacińska, grecko-katolicka i ormiańska, rynek z kamienicą króla Jana III., wogóle całe nasze „staro miasto”, zwłaszcza w obecnej szacie — to wszystko są rzeczy bezwzględnie godne widzenia.

Po za zabytkami mamy rzeczy, gdzie indziej rzadko spotykane jak Wysoki Zamek z kopcem Unii Lubelskiej, pałac noramę racławicką, cmentarz Obrońców Lwowa itd. itd. Turysta, któremu się w sposób mądry i doświadczony zwróci uwagę na te i im podobne rzeczy, będzie ze Lwowa napewno zadowolony.

Oczywiście równocześnie należałoby pomyśleć o usunięciu pewnych rzeczy, które mogą być miejscami przyjeżdżających. Przykro to powiedzieć, ale wyszajmy to szczerze że nasze ulice, nawet w śródmieściu, nie grzeszą zbytnią czystością. Ponadto lubimy te ulice stać nowocześnie, niż w jakimkolwiek innym mieście, rozkopywać, poczynając doprowadzenie ich do porządku nie następuje wcale szybko (ulica Łyczakowska już drugi rok przedstawia się w sposób dość opłakany). Trzeba by też pomyśleć o doprowadzeniu do porządku rzeczy naprawdę pięknych i cennych. Wprost nie można zrozumieć dla czego, z jakimś szczególnym zaniedbaniem traktuje się bezwzględnie najcharakterystyczniejszy zakątek Lwowa, będący wprost unikatem a mianowicie okolice t. zw. góry piaskowej z t. zw. Kaiserwaldem i wiodącą ku niemu prześliczną uliczką św. Wojciecha, zakończoną jednym z najstarszych kościółków, św. Wojciecha.

Musiałoby wreszcie zniknąć z naszych ulic bestialskie bicie koni a w każdym razie niedopuszczanie na ulice miasta koni pobitych, pomeczonych, chorych i przeciążonych. Ci, którzy chcą uprawiać propagandę turystyki o tym ostatnim momencie muszą bezwzględnie w sposób bardzo poważny pomyśleć. Kulturalni ludzie którzyby do Lwowa przybyli napewno nie zgodziliby się patrzeć na nasze „końskie” stonki.

Czas tedy najwyższy, by cała ta sprawa wreszcie ruszyła z miejsca. Od pewnego czasu pojawiają się pew-

Po rozmowie Hitler — Lansbury.

Londyn. 20. 4. (PAT.) Wieczorne gazety londyńskie nadają charakter sensacji komunikatowi, który ogłoszony został w Berlinie w rezultacie odbytej wczoraj 2-godzinnej rozmowy między przewodniczącym socjalistów angielskich Lansbury'ego z kanclerzem Hitlerem. Komunikat ten uzgodniony pomiędzy kanclerzem Hitlerem a Lans-

bury'm stwierdza gotowość Niemiec wzięcia udziału w konferencji i we wspólnym wysiłku, celem doprowadzenia do współpracy gospodarczej i wzajemnego porozumienia między państwami świata, jeżeli prezydent Roosevelt lub głowa innego wielkiego kraju podejmie inicjatywę zwołania takiej konferencji.

Przed kanonizacją bł. Andrzeja Boboli.

Rzym. 20. 4. (PAT.) W niedzielę 25 bm. o godz. 11 rano odbędzie się w obecności Ojca św. publiczne odczytanie dekretu o cudach błogosławionego Andrzeja Boboli. Prawdopodobnie Ojciec św. wygłosi przy tej sposobności przemówienie.

Uroczyste uznanie cudów pozwala uważać kanonizację błogosławionego Andrzeja Boboli za rzecz pewną. Termin jej jednak nie jest jeszcze ustalony. Koła watykańskie przypuszczają, że odbędzie się na jesieni.

Konferencja w sprawie chałupnictwa.

Warszawa. 20. 4. (PAT.) W dniu 19 bm. odbyła się w Ministerstwie Opieki Społecznej pod przewodnictwem głównego inspektora pracy dyr. M. Kłotta, konferencja w sprawie chałupnictwa z udziałem działaczy społecznych i znawców zagadnień chałupniczych.

Dyr. Kłott zabrał głos o obecny stan chałupnictwa i omówił podstawowe trudności, jakie następcza ustawowe uregulowanie tej wielkiej gałęzi gospodarki narodowej. Pierwszą trudnością jest natury formalno-prawnej. Chałupnik nie jest związany umową o pracę, lecz umową o dzieło, jest on jak gdyby samodzielnym drobnym przedsiębiorcą. Wypływa stąd poważne zadanie pogodzenia tak potrzebnej życiowej reglamentacji prawnej w chałupnictwie z zasadami współczesnego ustawodawstwa społecznego, które na ogół nie wkracza w dziedzinę ochrony samodzielnego wytwórcy.

Druga przeszkoda wynika ze znaczą-

nego rozprószenia chałupnictwa na terenie całego kraju. Chałupnicy pracują często przygodnie, w drobnych sezonowych warsztacikach, co ogromnie komplikuje rejestrację.

Poważnym problemem jest ustalenie wysokości zarobku. Określenie minimum zarobku jest na tle na ogół niskiego u nas poziomu życia bardzo trudne, a poza tym należy się obawiać traktowania oficjalnie ustalonego minimum, jako sztywnej normy, właściwej i dla innych gałęzi wytwórczości i pracy.

Jeśli dodamy do tego złożoność pojęcia umowy o dzieło, będziemy mieli w ogólnym zarysie obraz tych skomplikowanych zadań, jakie następcza uregulowanie spraw chałupniczych.

Po dyskusji ukonstytuowała się tymczasowa komisja chałupnicza, która spełniać będzie w Ministerstwie opieki społecznej rolę organu, kordynującego wszystkie prace i poczynania w dziedzinie chałupnictwa.

Działacz komunistyczny zabity w czasie zajęć racławickich.

Kielce. 20. 4. (PAT.) Przy ustalaniu tożsamości zabitego w czasie zajęć w Racławicach w dniu 18 bm. jednego z podlegaczy, stwierdzono, że jest nim Józef Karkowski (a nie Kazimierz, jak poprzednio omyłkowo podano), czynny działacz komunistyczny. Karkowski

był w r. 1931 aresztowany za działalność wywołującą i wyrokiem Sądu okręgowego w Kielcach w dniu 13 września 1932 r. skazany został na jeden rok więzienia z pozbawieniem praw na przeciąg lat dwóch.

Rozwój produkcji rolniczej w Polsce i jego podstawowe cechy.

Warszawa. 20. 4. (PAT.) Dnia 19-go bm. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i R.R. konferencja prasowa, na której p. min. Poniatowski omówił tendencje rozwojowe produkcji rolnej w Polsce. Poniżej podajemy streszczenie wywodów p. Ministra.

Od dostatecznie szybkiego rozwoju produkcji rolniczej w Polsce zależy bezpośrednio możliwość zrealizowania dla naszej przyszłości postulatów: 1) Zapewnienie Polsce — dopóki jest ona

ne na ten temat zapowiedzi. Należałoby sobie życzyć, by urealniały się one jak najrychlej.

przeważnie rolniczą — równomiernego i wystarczającego tempa wzrostu dochodu społecznego. 2) Zapewnienia takiego wzrostu eksportu rolniczego, aby w dalszym ciągu był on w stanie przyczynić się w decydujący sposób do utrzymania czynnego bilansu handlowego przy ciągłym rosnących naszych potrzebach importowych. 3) Zapewnienia wsi polskiej nie tylko zwiększonej skali dochodu gotówkowego, ale również wybitnie podniesionej skali własnej konsumpcji żywnościowej tak ze względu na dalsze narastanie przeludnienia wsi, jak i ze względu na pilną konieczność przerwania stanu niedożywienia wsi.

W jakich warunkach podstawowych

rolnictwo polskie wypełnia i wypełniać będzie zadanie rozwijania swej produkcji?

Warunki te są dostatecznie znane: przeludnienie wsi i związana z tym obfitość rąk roboczych, brak kapitału, który w Polsce nie jest zjawiskiem kryzysowym, lecz ma charakter trwały, oraz nieuchronne w naszych warunkach dążenie do przyspieszenia uprzemysłowienia kraju.

Brak kapitału dla wszystkich przedsięwzięć inwestycyjnych w Polsce, jest z rolniczego punktu widzenia tym dotkliwszy, że wolne kapitały kierują się z natury rzeczy do tych dziedzin, gdzie jest najwyższa stopa rentowności, rolnictwo zaś z szeregu przyczyn do takich dziedzin należeć nie może.

ZJAZD O. Z. N. W WILNIE.

Wilno. 20. 4. (PAT.) W dniu wczorajszym odbył się w Wilnie zjazd Organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zjazd poprzedziło w godzinach ranych nabożeństwo, odprawione w Ostrej Bramie, na które przybyli wszyscy biorący w zjeździe udział. Na zakończenie nabożeństwa odśpiewano „Boże coś Polskę”.

Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu udali się na cmentarz Rossa, gdzie u stóp mauzoleum, kryjącego serce Marszałka Piłsudskiego, wśród uroczystej ciszy złożyli wieniec: prezydent St. Starzyński, dyr. Wł. Barański i prof. K. Górski.

Obrazy zjazdu rozpoczęły się o godz. 12.15 w Teatrze miejskim na Pohulance.

PROFESOR DR. KOLANKOWSKI U P. PREMIERA.

P. premier generał Sławoj-Składkowski przyjął onegdaj prezesa Instytutu Spraw Narodowościowych profesora dr. Kolankowskiego ze Lwowa.

MIKOŁAJ BRANA WYJEDZIE ZAGRANICĘ.

Paryż. 20. 4. (PAT.) Havas donosi z Bukaresztu, że brat króla Karola, Mikołaj, opuścił swą dotychczasową rezydencję i po krótkim pobycie u przyjaciół w Bukareszcie, zamierza wyjechać na stałe za granicę, jako Mikołaj Brana.

MIN. ROMAN ODWIEDZA POŁONIE BELGIJSKĄ.

Bruksela. 19. 4. (P. A. T.) Drugi dzień oficjalnej wizyty min. Romana w Brukseli zakończył się wielkim obiadem, wydanym na cześć polskiego ministra przez belgijskiego ministra gospodarki Van Isackera, w którym wzięli udział członkowie rządu i około 50 czołowych osobistości z kręgów politycznych, gospodarczych i finansowych Belgii. W ostatnim dniu swej wizyty oficjalnej w Belgii, min. Roman udał się autem do prowincji limburskiej, aby odwiedzić Winterslag, jedno z największych skupień górników polskich w Belgii.

TRAGICZNA EKSPLOZJA.

Londyn. 19. 4. (PAT.) W zakładach metalurgicznych Darlington w chwili dokonywania odlewu nastąpiła eksplozja, przy czym trzech robotników zostało ciężko rannych, jeden z nich zmarł w szpitalu.

Wiadomości bieżące.

20

Wtorek

Agnieszki

Jutro: Anzelma

Wschód słońca 4:29

Zachód „ 13:42

TEATR WIELKI.

Wtorek godz. 19.30 „Profesja pani Warren”.

Środa godz. 20 „Traviata”.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA

(Teatr Rozmałości)

Wtorek godz. 19.30 „Niecałowana żonka” (premiera).

Środa godz. 19.30 „Niecałowana żonka”.

TEATR COLOSSEUM.

Wtorek godz. 20.30 „Śledztwo”.

Środa godz. 20.30 „Śledztwo”.

Czwartek godz. 20.30 „Śledztwo”.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Dyplomatyczna żona”.
CASINO: „Dama kameliowa”.
CHIMERA: „Kryjówka szczęścia” i „Piecioraczkę”.

EUROPA: „Penny”.

KOPERNIK: „Tańczący pirat”.

MARYSIENKA: „W. Z. 6”.

METRO: „Bounty”.

MUZA: „San Francisco”.

PALACE: „Nie ufaj mężczyźnie”.

PAN: „Wiedź miasto moich marzeń”.

PAX: „Biały anioł”.

RAJ: „Ada to nie wypada”.

STYLOWY: „Oskarżona” i rewia.

SWIT: „Senorita w masce” i „Kleopatra”.

TON: „Królowa dżungli”.

UCIECHA: „Zaloga” i rewia.

FOTOPLASTIKON.

„Nev-Jork” program wyświetlany poraz pierwszy.

— „Profesja pani Warren” w Teatrze Wielkim. Dziś we wtorek, dnia 20-go bież. mies. o godzinie 19.30 w Teatrze Wielkim znakomita sztuka G. B. Shaw’a p. t. „Profesja pani Warren” w premierowej obsadzie. Przedstawienie dziś jest zakupione, kupony „Abo”, oraz zniżki nie ważne.

— Opera — Teatr Wielki. We środę, dnia 21-go b. m. odbędzie się ostatnie przedstawienie operowe w tym sezonie teatralnym i odegrana zostanie „Traviata” z udziałem najznakomitszej naszej śpiewaczki p. Ady Sari. Oprócz niej wystąpią do brze znani publicyści lwowskiej m. m.: Anatol Wroński, znakomity tenor opery warszawskiej oraz baryton Aleksander Karpaczki Dyryguje p. Józef Lehrer, reżyser Aleksandra Uluchanowa, kierownictwo artystyczne nad całością spoczywa na rękach p. Romana Wragi.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz u Seyfartha, ul. Akademicka 1. 6.

— Występy Adolfa Dymyzy w Teatrze Wielkim. Już na koniec obecnego tygodnia zapowiedziana jest premiera świętej komedii muzycznej pod tyt. „Podwójna buchalteria”. — Od dłuższego czasu powieść tej komedii wzbudza olbrzymie zainteresowanie wśród naszej publiczności teatralnej, tym bardziej, że w roli głównej wystąpi znakomity nasz aktor, ulubieniec wszystkich miłośników teatru i filmu Adolf Dymyza.

— Z Powszechnego Teatru Żołnierza. „Niecałowana żonka” R. Kesslera i W. Kollo — muzyczna komedia w 4-ech obrazach — oto dzisiejsza premiera Powszechnego Teatru Żołnierza. W przemilej tej nowości ukazuje się zespół najlepszych komików teatru z pp. Wołoskim i Szoslandem na czele oraz ulubiona wodewilistka p. L. Horwathówna. Sztuka ta jest próbą zespolenia ilustracji muzycznej, akcji komediowej, tańców i widowiska baletowego w jedną całość. Akcja rozgrywa się częściowo w Paryżu, częściowo w Persji. Baletmistrz W. Morawski przyozdobił ją w wystawny balet egzotyczny, a kapelmistrz W. Jurkiewicz i reżyser T. Wołoski dbają o zestrojenie akcji sztuki z miłym podkładem polifonicznym.

Bilety do nabycia przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22 w godzinach: 10—13 i 17—20.

KOMUNIKATY.

— Sekcja Mechaników Polskiego Towarzystwa Politechnicznego i S. I. M. P. Oddz. we Lwowie zawiadamiają, że we środę 21 bm. o godz. 18.30 w sali PTP. ul. Zimorowicza 9 odbędzie się odczyt p. prof. inż. Stanisława Łukasiewicza pt. „Niemiecka twórczość techniczna” na tle ostatniej wystawy maszynowej w Lipsku.

— Bieżąca wystawa Lwowskiego Zawodowego Związku Artystów Plastyków obejmuje prace: O. Axera, Wład. Krzyżanowskiego, W. Marsa, Z. Radnickiego, M. Sielskiej, R. Sielskiego, St. Teisseyre, T. Wojciechowskiego i M. Wnuka zostanie zamknięta w najbliższych dniach. Otwarcie następnej wystawy, na którą złożą się obrazy art. mal. Stanisława Kramarczyka odbędzie się dnia 25 kwietnia br. w lokalu L. Z. Z. A. P., ul. Dzieduszyckich 1, I. p.

KRONIKA MIEJSKA.

Zwłoki noworodka w kanale. Wczoraj popołudniu na stacji Persenkiówka w czasie pracy w kanale drutowym, robotnik Drelchowski znalazł zwłoki noworo-

Wojewoda dr. Biłyk złożył wieniec na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Wczoraj nowomianowany wojewoda lwowski dr. Alfred Biłyk w towarzystwie swity złożył wieniec na cmentarzu Obrońców Lwowa, po czym o godz. 12 uczestniczył w uroczystym nabożeństwie w katedrze. W nabożeństwie tym uczestniczyli również na-

czelnicy wydziału i kierownicy oddziałów lwowskiego Urzędu wojewódzkiego, prezydent miasta dr. Ostrowski, wojewódzki komendant policji i in. Po skończonym nabożeństwie p. wojewoda dr. Biłyk rozpoczął składanie wizyt oficjalnych.

Z Rady Ogólnej Małop. Tow. Rolniczego.

Rada Ogólna Małopolskiego Tow. Rolniczego we Lwowie odbyła się w dniu 8 kwietnia b. r. w sali Tow. Kredytowego Ziemińskiego we Lwowie. W zgromadzeniu tym wzięło udział 148 delegatów z 72 okręgowych Towarzystw rolniczych 4 województw południowo-wschodnich. Ponadto zjazd zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele władz w osobach p. wojewody dr. A. Biłyka, p. wojewody krakowskiego płk. Gnoińskiego, p. wicewojewodę Chmielewskiego, delegata Min. Rolnictwa p. nacz. Wiśniewskiego, delegata M. S. Wojsk. mjr. p. Rudzińskiego, delegata D. O. K. Lwów płk. Fiałkowskiego, delegata Związku Izby i Org. Roln. dr. Paparę i dyr. Świerzyńskiego, naczelnicy wydziałów rolnych woj. lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, dyr. P. B. R. we Lwowie, przedstawiciel T. S. L. oraz przedstawiciele innych organizacji i instytucji rządowych, samorządowych i społecznych.

Przedmiotem obrad było: sprawozdanie z działalności M. T. R., udzielenie Zarządowi absolutorium, wybór członków Zarządu Głównego, oraz uchwalenie nowego statutu M. T. R. i nadanie godności członków honorowych osobom zasłużonym dla M. T. R.

Zebraniu przewodniczył prezes M. T. R. p. Tadeusz Potworowski, który w treściowych słowach przedstawił dotychczasową działalność M. T. R. oraz zasadnicze kierunki pracy na przyszłość.

Nad przedłożonymi sprawozdaniami rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos 28 mówców. Między mówcami była znaczna przewaga małopolskich i to tak starych działaczy społecznych na terenie wsi, którzy pracę swoją rozpoczęli jeszcze w Tow. Kółek Rolniczych, jak i młodych pierwszych raz w Radzie Ogólnej udział biorących delegatów. Przemówienie wszystkich cechowała troska o dobro wsi o dobro instytucji, która wedle zdania wszystkich bez wyjątku powinna w Kółkach Rolniczych skupić całe zrzeszone rolnictwo. Przez całą dyskusję przebiegała się nuta rosnącego wciąż uświadamienia o potrzebie głosu chłopów w sprawach rolniczych, o potrzebie wzięcia handlu na wsi w swoje ręce, o stałym, zupełnie samodzielnym wysiłku w kierunku podniesienia kulturalnego i cywilizacyjnego wsi. Wiele uwag poświęcono też sprawie reformy rolnej, domagając się przebudowy ustroju rolnego w szerszym niż dotąd zakresie przez regulację i obwałowanie rzek i potoków górskich, przeprowadzenie prac melioracyjnych, budowę kanałów międzyrzecznych itd.

JUBILEUSZ KPT. BORKOWSKIEGO.

Gdynia, 20. 4. (PAT.) W związku z jubileuszem 100 podróży kapitana M/S „Batory”, Borkowskiego, w służbie „galu” przez Atlantyk, ukazały się liczne artykuły w prasie polskiej w Ameryce. Wczoraj w niedzielę odbyła się na pokładzie statku „Batory”, który znajduje się w drodze z Nowego Jorku do Gdyni, miła uroczystość tego jubileuszu, poprzedzona specjalnym na bożeństwo przy udziale pasażerów i załogi. Kapitan Borkowski otrzymał liczne depesze z życzeniami z Ameryki.

dka płci męskiej, liczące około 7 miesięcy. Lekarz dzielnicowy polecił zwłoki odstawić do Instytutu medycyny sądowej.

Pobity po głowie. Włodzimierz Hupało, zamieszkały przy ul. Kolejowej, doniósł policji, że wczoraj wieczorem, gdy przechodził ul. Janowską, zaatakował go Kasper Stanuk z Rzeszyna Polskiej i pobił go po głowie kamieniem. Ofiarę napadli zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe.

Po dyskusji trwającej ponad 8 godzin a stojącej na bardzo wysokim poziomie, przystąpiono do wyboru członków Zarządu M. T. R., uchwalenia absolutorium ustępującemu zarządowi oraz zmian statutu M. T. R.

Na wniosek Komisji Matki, Rada wybrała jednogłośnie 16 członków Zarządu Głównego w osobach: z wojew. lwowskiego: Ludwik Myszkowski, Stubbno, Jan Teper, Strażów, Wóciak Tomasz, Rudno Wielkie, Pawłowski Franciszek, Ostrów k/Radymna, Potworowski Tadeusz, Hulcze p. Sokal; z wojew. tarnopolskiego: Zareba Władysław, Mazury ad Podhajce, Studziński Władysław, Zeremba p. Kołomyja; z woj. stanisławowskiego: ks. Panaś Józef, Kozina, Moskal Józef, Dubowniki. Przewodniczący Józef; z wojew. krakowskiego: Kamiński Wojciech, Szaflary p. loco, Popławski Bolesław, Słupie, Skarłyński Stanisław, Piaski, Witek Władysław, Śmigło, Soboń Piotr, Roztoki, Wieleżorkiewicz Antoni, Bestwina koło Białej.

Po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorium, nadaniu godności członka honorowego ś. p. Budzyniowi, ś. p. Andrzejowi Średniawskiemu, b. wojewodzie lwowskiemu płk. Belinie, Prażmowskiemu, prezesowi L. I. R. dr. Kazimierzowi Paparę, prezesowi O. T. R. Lwów i Prez. Zarządu Oddz. Lwowskiego M. T. R. Bronisławowi Malikowi, oraz b. wiceprez. M. T. R. Stanisławowi Kostheimowi, oraz po referacie p. Mariana Jaroszyńskiego na temat zmiany statutu, Rada przyjęła nowy statut M. T. R. zgodnie z wnioskiem projektodawców z tym, iż wyraźnie określono, że członkiem Towarzystwa może być osoba wyznania chrześcijańskiego.

Wszystkie wnioski w sprawie przebudowy ustroju rolnego, organizacji zbytu produktów rolnych, uporządkowania zadłużenia rolników, pomocy w czasie klęsk elementarnych, zniesienia nadmiernych opłat notarialnych, uprząstąpienia kredytu dla rolnictwa itd. Rada przyjęła jednogłośnie.

Zebranie przy bardzo żywym udziale delegatów przeciągnęło się do późnej nocy. Dyskusja i ogólny nastrój na sali wskazywał wyraźnie, że zorganizowani rolnicy rozumieją dobrze zadanie i obowiązki, które na nich w tej polaci kraju ciąży, jak również, że M. T. R. jest jedyną organizacją społeczną rolnictwa, które winno jednocześnie wszelkie wysiłki rolnictwa, zmierzające do gospodarczego podniesienia Ziemi południowo-wschodnich.

DYNAMITEM WYSADZIŁ SIĘ W POWIETRZE.

Wiedeń, 20. 4. (PAT.) Kierownik robót przy regulacji rzeki Gail w Karyntii popełnił dziś samobójstwo, wysadzając się w powietrze 40 kilogramami dynamitu. Szkody wyrządzone w łuchem są bardzo znaczne. W promieniu 6 klm. wyleciały wszystkie szyby.

Bardzo poważnych uszkodzeń doznał kościół w miejscowości Mitschig. Z ciała samobójcy nie pozostało oczywiście, ani śladu, a w miejscu wybuchu powstał głęboki lej ziemny.

CISZA POD MADRYTEM.

Madryt, 20. 4. (PAT.) Rada obrony Madrytu komunikuje że od 24 godzin na froncie madryckim trwa zupełna cisza. Jedynie lotnictwo rządowe bombardowało miejscowości Trujillo, Val de Torro, Zorita i Lograsan.

TOMASZ MALICKI P. O. WOJ. TARNOPOLSKIEGO.

Dnia 14-go kwietnia 1937 r. został mianowany p. Tomasz Malicki, dotychczasowy starosta tarnopolski, pełniącym obowiązki Wojewody tarnopolskiego.

Wojewoda Malicki, urodzony 24. 12. 1885 roku w Łukawcu, pow. Rzeszów, ukończył gimnazjum w Rzeszowie, a wydział prawa i umiejętność nauk politycznych na Uniwersytecie w Krakowie i we Lwowie z tytułem magistra praw.

W latach od 1903 do 1908 r., był czynnym uczestnikiem prasy niepodległościowej w kołach młodzieżowych w Rzeszowie, a od r. 1909 w kołach akademickich w Krakowie i we Lwowie, współpracując z ś. p. mjr. Ta-

deuszem Wyrwą Furgalskim. Akcję niepodległościową prowadził wówczas wśród młodzieży szkolnej, rzemieślniczej i wiejskiej. W latach 1915 — 1918 brał czynny udział w organizacjach niepodległościowych P. O. W. przy czym wiele młodzieży z pośród Huculów zwerbował dla II. Brygady Legionów Polskich, z którymi na terenie Huculszczyzny w Karpatach współpracował. W czasie ewakuacji rozwija opiekę nad uchodźcami i współdziałał z Komisją Opieki nad uchodźcami przy Parlamentarnym Kole Polskim we Wiedniu i Arcybiskupim Komitecie Opieki nad Uchodźcami Polakami we Lwowie.

Po zajęciu Kosowa przez Ukraińców w listopadzie 1918 r., pracuje w P. O. W., za co władze ukraińskie zarządziły aresztowanie go. Udało mu się jednak zbiec i przedostać do Krakowa, gdzie Polska Komisja Likwidacyjna przydzieliła go do starostwa w Tarnowie, a następnie w roku 1921 do starostwa w Krakowie.

W roku 1922 był radcą prawnym w Kuratorium Okręgu Szkolnego w Toruniu, skąd przybył do Tarnopola, w charakterze zastępcy starosty. W roku 1925 był komisarzem m. Trembowli, a w roku 1926 został mianowany starostą powiatowym w Tarnopolu, którą to funkcję sprawował aż do czasu otrzymania nominacji na wojewodę tarnopolskiego.

Nominacja ta zawdzięcza swej wyjątkowej pracy dla wzmocnienia państwowości polskiej na kresach, która streszcza się w wybudowaniu 22 Domów Ludowych, 3 kościołów, 9 kaplic, ufundowaniu 3 probostw, wybudowaniu wielu szkół publicznych oraz ufundowaniu kilku orkiestr dla Związków Strzeleckich.

Wyniki jego pracy dla Państwa są tak bogate, że trudno je zilustrować. To też społeczeństwo otrzymawszy wieść o nominacji starosty Malickiego na wojewodę tarnopolskiego, przyjęło ją z ogromną radością i w nadziei, że polska racja stanu nie poniesie na kresach uszczerbku, a przeciwnie przyczyni się do tak upragnionej konsolidacji społeczeństwa polskiego i normalizacji współżycia obu narodowości, zamieszkujących teren województwa.

WALNY ZJAZD OKRĘGU RODZINY URZĘDNICZEJ.

We Lwowie odbył się pod przew. prez. p. Pollakowej walny zjazd okr. delegatów stowarzyszenia Rodziny Urzędniczej z terenu województwa lwowskiego, z udziałem wicewojewody Chmielewskiego.

Po sprawozdaniu z działalności Zarządu Okręgu i uchwaleniu preliminarza budżetu, wego na rok 9137.38, wywazała się ożywiona dyskusja nad działalnością poszczególnych kół resortowych i powiatowych, po czym dokonano wyboru uzupełniającego wylosowanych członków Zarządu Okręgu, Komisji rewizyjnej i delegatów na Zjazd Zarządu Głównego w Warszawie.

Program radiowy.

Środa, 21 kwietnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Koncert. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Pogadanka. 14.30: Płyty. 15: Wiad. gosp. 15.15: Płyty. 15.45: Skrzynka techniczna. 15.55: Płyty. 16.10: Słuchowisko. 16.30: Orkiestra Zw. Rez. 17: Odczyt. 17.15: Koncert solistów. 17.50: „Rozmowa z przyjacielem”. 18: Pogadanka. 18.10: Wiad. sport. 18.20: Płyty. 18.40: Skrzynka ogólna. 18.50: Pogadanka. 19: „Bał maskowy” obrazek obyczajowy z księżką W. Berenta „Diogenes w kontuszu”. 19.20: Trans. z życia: „Nauczyciele muzyki przy pracy” wędrowka po Kons. Pol. Tow. Muz. 19.40: Polskie pieśni. 20.20: Skecz. 20.35: Chwila Biura Studiów. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert chopinowski. 21.30: Koncert z Poznania. 22.05: Muzyka taneczna. 23: Płyty.

Giełda z dnia 20 kwietnia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.05. Berlin 212.78, Amsterdam 289, Kopenhaga 116, Londyn 25.99. N. Jork czeka 5.27 i trzy ósme, kabeł 5.27 i trzy czwarte, Oslo 130.88, Paryż 23.60, Praga 18.38, Sztokholm 133.90, Zurych 120.50, Mediolan 27.85, Akcje: 3 prc. inw. 66, 5 prc. konwers. 58.75, 5 prc. kolejowa 56.75, 6 prc. stabiliz. 368. Akcje: Bank Polski 101, Bank handlowy 45, Bank powszechny kredytowy 100, Kukier 30.30, Lilpop 13.40, Starachowice 32.40.

LWÓW — GIEŁDA ZBOZOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, mące oraz egzekutywna sprzedaż koniczyzny. Pszenica, żyto, owies, jęczmień, zniżają w cenie. Tendencja nadal zniżkowa, usposobienie spokojne.

Z WYDAWNICTW.

Ruch Literacki. Czasopismo to, założone przed laty przez prof. Bronisława Gubrynowicza, rozpoczęło z obecnym rokiem XII. rocznik w szacie nieco zmienionej, ale nadal pod redakcją gorliwego o jego rozwój Piotra Grzegorzczaka (Warszawa, ul. Kromera 4 m. 18). Wychodzi co miesiąc, z wyjątkiem lipca i sierpnia.

Tegoroczny nr. 1 za styczeń przynosi na czele artykuł K. Mężynskiego o „kobiecie i miłości w świetle mistyki Towiańskiego”. Z kolei J. Dębowski pisze o języku, topografii i znaczeniu „Chłopów” Reymonta, a W. Jania podaje uwagi o regionalizmie w języku Orkana. — W. Hahn omawia „Koroniarza w Galicji” Jana Lama. — J. Birkemijer zamieszcza „glossy do „Prawdy o Bogurodzicy”, w odpowiedzi na co Aleksander Brueckner podał „na glossie głos prawdy”; obie te notatki są częścią sporu toczącego się między obu autorami o czas powstania Bogurodzicy.

W „notatkach” P. Grzegorzczak omawia życie literackie w 1936 r., a St. Pigoń daje uzupełnienie do listów C. Norwida i notatki pt. „Kwestia popiersia Goszczyńskiego”.

Jako osobny dodatek dołączono „Bię bibliograficzną literatury polskiej za 1937 r.” zeszyt 1-szy, przywróconą przez R. L., po przezwyciężeniu licznych trudności, jako stały dział, który pojawiał się w latach 1926—1932 na łamach czasopisma, a obecnie wychodzi w formie osobnych dodatków, które z końcem roku wraz z indeksem utworzą odrębny tomik. Redakcja R. L. zwraca się do wszystkich autorów o przysyłanie danych bibliograficznych o drukowanych pracach (wycinków lub streszczeń), aby można było poczynić w razie potrzeby uzupełnienia. Te zamierzenia redakcji zasługują na pełne poparcie. stp.

TROJACZKI W DOMU POLSKIEGO KOLONISTY.

Rio de Janeiro. 20. 4. (PAT.) Sensacją dla stanu Parana stał się fakt, że żona polskiego kolonisty w Terezynie powiła trojaczki. Ojciec, Piotr Dworzak, powiadomił o tym „municipium” Terezyny, prosząc równocześnie o przedłożenie prośby gubernatorowi stanu Manoelowi Ribasowi, by był łaskaw przyjąć trojaczki do chrztu, motywując to tym, iż jest to polski zwyczaj, że rządcą danego kraju bywa ojcem chrzestnym w podobnych wypadkach.

Gubernator stanu M. Ribas. otrzymał prośbę polskiego kolonisty i odpowiedział mu odręcznym pismem, że z radością przyjmuje zaproszenie, a że trojaczki są chłopcami, przeto proponuje, by nadać im imiona: Józef — na pamiątkę Marszałka Józefa Piłsudskiego, Ignacy — na cześć Prezydenta R.P. i Edward — na cześć Marszałka Śmigłego-Rydza.

ZMIANA ADRESU BIUR F. O. N.

Sekretariat Funduszu Obrony Narodowej podaje do wiadomości, że z dniem 16 bm. biura FON. mieścić się będą przy ul. Marszałkowskiej 17 tel. 725-15, konto czekowe PKO. Nr. 6.

STANISŁAW DYDA.

Zarysy sztuki drukarskiej w Polsce

w pierwszej połowie XVI. wieku.

(Ciąg dalszy.)

Pierwszymi stałymi drukarzami osiadłymi w Krakowie byli: Jan Haller, Florian Ungler, Hieronim Wietori, rodzina Scharffenbergerów. Wszyscy Niemcy, przybyli z ojczystej Frankonii, bądź z pobliskiego Śląska. Im zawdzięcza nasza kultura narodowa wielkie korzyści. Pewnie, że interes odegrał tu ważną rolę, gdyż w porównaniu do zagranicy, gdzie drukarstwo stało już na wysokim poziomie, Polska nie znająca jeszcze drukarstwa, łaknęła książek drukowanych; zwłaszcza w języku ojczystym, przeznaczonych dla ołbrzymiej większości społeczeństwa: prostaczków i kobiet.

Pierwszym, który zaprowadzoną już w Polsce sztukę drukarską postawił na wyższym stopniu i utrwalił, nie żałując kosztów ni trudów, był Jan Haller. Przybył on do Krakowa z Rothenburga nad rzeką Tauber we Frankonii. W tym czasie, jedyną stałą drukarnią w Polsce była krakowska drukarnia książkarska, Szwajpółta Fjola. Wszystkie inne drukarnie były wędrownie. Nie posiadały znaczniejszych kapitałów, aby mogły drukować poważniejsze treści i rozmiarami dzieła. Lepiej i taniej drukowano dzieła zagranicą. Początkowo u Hallera dla zaoszczędzenia kosztów drukuje zagranicą. Pod koniec XV w. coraz częściej ukazują się drobne druki z jego oficyny w Krakowie. W latach 1499—1502 przebywał w Krakowie ze swą prasą, sławny specjalista drukowania książek kościelnych, Jerzy Stuchs z Norimbergii. On to zakłada Hallerowi warsztat do dru-

Sprawy wewnętrzne francuskich socjalistów.

Paryż. 20. 4. (PAT.) Obrady naczelnej Rady partii socjalistycznej, które zakończyły się w poniedziałek nad ranem po kilkunastogodzinnych dyskusjach, przyniosły kompromisowe rozwiązanie konfliktu między władzami partii, a zorganizowaną wewnątrz partii frakcją, t. zw. lewicą rewolucyjną p. Marceau-Piverta. Mimo niezwykle ostrego wystąpienia generalnego sekretarza partii ministra stanu Paul Faure przeciwko Marceau Pivertowi, którego działalność min. Faure scharakteryzował jako „zbrodnię i zdradę”, jak również po niemiłej ostrej wystąpieniach ministra spraw wewnętrznych Dormoy i innych wysokich dostojników partii, Rada naczelna przeszła 4 tysiącami głosów przeciw 25 uchwała rezolucję, potępiającą wprowadzenie działal-

ność lewicy rewolucyjnej, nie mniej jednak nie przewidującą wykluczenia p. Marceau Piverta z partii. Rada naczelna postanowiła rozwiązać lewicę rewolucyjną, nie mniej jednak nie przewidującą wykluczenia p. Marceau Piverta z partii. Rada naczelna postanowiła rozwiązać lewicę rewolucyjną, jak ko grupę samodzielną w łonie partii i zatwierdziła przy tym usunięcie kilkudziesięciu młodych ludzi z młodzieży socjalistycznej, solidaryzujących się z p. Marceau-Pivertem. Decyzja jednak co do jego osoby została odłożona do kongresu w Marsylii, gdyż pozostawienie dalsze p. Marceau-Piverta w łonie partii uzależnione jest w istocie od wykonania przezeń zaleceń Rady naczelnej.

Pobory główne w roku 1937.

Na murach miasta rozlepiono obwieszczenia p. Wojewody o powszechnym obowiązku wojskowym mężczyzn, stawienia się do poboru w roku 1937. Obowiązkowi temu podlegają wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1916, dalszej urodzeni w roku 1915 i 1914, którzy przy poborze głównym w roku ubiegłym uznani zostali za czasowo niezdolnych do czynnej służby (Kat. „B”) dalej mężczyźni do 50 roku życia, którzy z jakiegokolwiek powodów nie uczynili dotychczas zadość obowiązkowi stawienia się do poboru. Dalej mężczyźni, którzy zostali przyjęci do ochotniczej służby wojskowej, a następnie zwolnieni z tej służby przed odslużeniem obowiązkowego okresu służby czynnej i przed osiągnięciem wieku poborowego. Z kolei mężczyźni, którzy

uzyskali obywatelstwo polskie w drodze nadania uznania oraz przez przyjęcie urzędu w polskiej służbie państwowej, a którzy dotychczas nie dopełnili obowiązku stawiennictwa do poboru wojskowego, a w końcu mężczyźni, którzy we właściwym czasie zdołali w PKU podania o przyjęcie do służby ochotniczej i zostali wciągnięci przez Powiatowe władze administracji do list poborowych dla ochotników.

Obwieszczenie wyjaśnia dalej w jaki sposób należy starać się o odroczenie służby, o skrócenie czynnej służby, z tytułu posiadania wymaganego cenzusu naukowego, oraz o urlopowaniu. Wymni niestawienia się bez uzasadnionych przyczyn przed komisją poborową ulegną karze aresztu do trzech miesięcy i grzywnie do 3.000 zł.

Rozmowy o teatrze.

I.

„Teatr na niedzielę i na codzień”. W ramie wieczorów dyskusyjnych Klubu Gospodarczo-Społecznego wygłosił reżyser Teatru Wielkiego Roman Niewiarowicz odczyt pod tym właśnie tytułem. Z światem kulis spowinowacony wielokrotnie: rodzinnie, zawodowo i przez swój talent komediopisarski, jest prelegent całkowitym wtajemniczonym magii teatralnej, dlatego też wypowiedź jego posiada wagę zgola specjalną. Tem specjalniejszą na domiar, że w słowach prelekcji słyszało się ekspozycję artystyczne kandydata na stanowisko dyrektora sceny lwowskiej.

Wywód swój rozpoczął prelegent od

nakreślenia sytuacji teatralnej w całym świecie, który określił jako kryzysową. Kryzys teatralny — jego zdaniem — jest przytem dwójaki: materialny i ideowy. Materialny jest być może zjawiskiem bardziej uchwytne, ale ten ideowy jest bardziej złożony. I tu zasługuje na uwagę zjawisko, które prelegent nazywa „teatrem smutnym”. Rozumiemy, że to mowa o teatrze, dla nikogo, pozbawionym obecności duchowej — często i najzwyczajszej: fizycznej — widza teatralnego. Przyczyny kryzysu teatru tkwią zresztą w samym teatrze. Pieniądze przecież ludzie mają (czego dowodem: powodzenie kin i re-

wiowych scenek) a i ludzie dzisiejsi, którzy w księgarni chętniej kupują książki o teorii kwantów niż podniecające romansidła, ludzie ci nie są wcale głupi i pozbawieni kultury. Idzie w teatrze przecież tylko o jedno: nawiązać kontakt z życiem nowych problemów, najosobistszych spraw ludzi. Teatr chętnie głosi się apostołem, ale źle rozumie swe apostołstwo. Apostołem dzisiejszych dni musi mieć w sobie coś z nowoczesnego mistrza propagandy, wiedzieć co robić i jak o tym drugim powiedzieć. Kwestia widowisk reprezentacyjnych nawodzi myśl o zapomnianej aktualności i żywotności takiej sztuki, jak „Krakowiacy i górale”. Tu Niewiarowicz kreśli w kilku słowach inscenizacyjną koncepcję, której nie sposób nie wierzyć. Potem podaje słowa: „11 listopada czeka na swego Wyspiańskiego”.

Mówi potem prelegent o t. zw. wielkim repertuarze, którego nie chce uształcić z t. zw. wielką sztuką. Poza to żadne najbardziej wzniosłe misterium nie może być grane na codzień. Trzaska najwłaściwsza wplotła się w kół repertuaru mniejszego.

Gdy mowa o teatrze szkolnym, pora postawić jedną zasadę: teatr nie może tylko uczyć, ale musi przede wszystkim bawić, bo taką jest jego naturalna funkcja. Nie śmie być nieporządnym i dorwywym.

Opera, jeśli ją teatr lwowski na stałe wprowadzi, nie utraci wcale dramatu. Przeciwnie: wypierając repertuar białhy, podniesie pozycję dramatu. Jedną wszakże zasadą musi nawzajem dramat obowiązywać: żadnych eksperymentów, żadnych specjalizacji. Nie ma na nie czasu i teren tu nieodpowiedni.

Dyskutanci interpelują prelegenta o to, czy naprawdę wniósł ofertę o dyrekturę teatru lwowskiego. Odpowiada, że naprawdę — razem z Zygmuntem Nowakowskim i Romanem Wragą. Nowakowski będzie kierownikiem literackim i reżyserem-inscenizatorem. Zastrzega sobie wpływ decydujący na układ repertuaru i skład zespołu artystycznego.

Mówi Niewiarowicz jeszcze o przewidywanych reformach w teatrze muzycznym, o planach teatru wypadowego i o koncepcji teatralnych pociągów popularnych. Dyskutanci napierają z wielu jeszcze drobnymi sprawami. Prelegent odpowiada na wszystkie uśmiechnięty, pewnie i jakby do wewnątrz. Z uśmiechem tym przepada gdzieś w gwarze swobodnych rozmów, które odczytem swym rozpętał. Gdy widzę go w kilka dni później, uśmiecha się tak samo: skupionym, rozważnym uśmiechem gracza przed finałem partii.

B. W. L.

kowania książek kościelnych. Między r. 1503—1505, zakłada Hallerowi prasę podręcznikową (do drukowania podręczników z filozofii, przyrody i humanistyki), drukarz z Metzu Kasper Hochfeder i jakiś czas drukuje z nim do spółki. Dzięki dwu wspomnianym specjalistom sztuki drukarskiej, oficyna Hallerowska wzrastała do poziomu zach. europejskiego. Odtąd drukuje już Haller wszelkiego rodzaju książki łacińskie, natomiast książek polskich nie drukuje wcale. Tylko ułamki druków polskich znajdujemy porozrzucane po drukowanych przez niego książkach łacińskich. Są to: „Pieśni Bogurodzica” wydrukowana w statucie Łaskiego w r. 1506; „Początek Ewangelji św. Jana” w siedmiu listach kanon.; „Agenda r. 1514” oraz pojedyncze wyrazy polskie „Chwała Bogu”, umieszczone na końcu rozmaitych druków łacińskich.

W czasach, o których mowa, nie znano ochrony praw autorskich. Gdziekolwiek wydrukowano rentowną książkę, przedrukowywali ją drukarze różnych krajów bez żadnych skrupułów, po cenach tańszych, choćby o zapłacone przez pierwszego wydawcę, honorarium autorskie. Były wypadki, że uciekano się do kradzieży rękopisów z drukarni. Drukarz i wydawca w jednej osobie, kupiwszy u autora manuskrypt za pewną kwotę, starał się jak najprędzej i z jaknajwiększym zyskiem sprzedać swoją książkę. Aby się nie narazić ze strony konkurentów na straty, zabiegał u dworu królewskiego (u biskupów i Kapituł) o uzyskanie tak zw. serwitutoria t. zn. o pozwolenie na wyłączne drukowanie konstytucji sejmowych, statutów, kronik itp. Z przywilejem uzyskanym u dworu królewskiego związany był tytuł: *calographus* lub *typographus cancellariae regiae*. O takie to przywileje zabiegał Haller i uzyskał je od biskupów krakowskich Fryderyka i Jana Konarskiego, a wreszcie w r. 1505 bardzo korzystny przywilej królewski na czas, dopóki będzie się trudnił drukar-

stwem. Na takiż czas zwalnia go w rok później król Aleksander od płacenia wszelkich podatków. Wszelkie tego rodzaju przywileje miały swe dobre i złe strony. Dobre dlatego, że 1) zmuszały społeczeństwo do zakupywania książek drukowanych w kraju, a zatem do popierania rodzimego przemysłu drukarskiego i wydawniczego oraz jego rozwoju. 2) Oficyna Hallera dzięki tym przywilejom, zdobyła silną podstawę w społeczeństwie, a gdy ono nabrało zaufania do drukowanych przez tę drukarnię książek, wnet wyrastają inne jak grzyby po deszczu. Złe strony miały te przywileje dlatego, że krzywdziły innych drukarzy polskich. Zdani byli oni na łaskę Hallera, który jak gdyby miał w swych rękach monopol drukarski. Rozpoczynają więc drukarze krakowscy, Marek Scharffenberg ze Śląska, Melchior Frank z Augsburga i Jan Bajer z Bawarii walkę z Hallerem, która kończy się w r. 1517 ugodą między wspomnianymi drukarzami. Odtąd obydwie strony mają prawo swobodnego drukowania jakiegokolwiek dzieła, z tym jednak zastrzeżeniem, że gdyby któryś z drukarzy przedrukował książkę, dawniej u Hallera wydrukowaną, obowiązany jest dać Hallerowi ¼ całego nakładu, on zaś ze swej strony dostarczy im w zamian innych, równorzędnych książek w ten sposób, że za każdym 11 ma dać Haller 10 egzemplarzy, czyli, że 1 egzemplarz na 10, stanowił jego zysk. Inne książki wolno było im drukować i sprowadzać swobodnie. Uгода ta rozciągała się i na drukarzy, mających w przyszłości osiedlić w Krakowie. Jako pierwszy stały drukarz polski, jako nakładca dzieł o najrozmaitszej treści, stał się Haller walnym czynnikiem rozwoju ruchu umysłowego w Polsce na przełomie XV. i XVI. wieku. Umiera w r. 1521. Oficyna, którą jeszcze przez 3 lata prowadzi żona jego Barbara, zaczyna upadać, w końcu znika bez śladu.

(C. d. n.)

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

LICYTACJE

II. Km. 493/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Turce n/Str. Jan Wojdyło, mający kancelarię w Turce n/Str., ul. Rynek Nr. 16 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 maja 1937 o godz. 10.30 w Sądzie grodzkim w Turce odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Gidli Engelmajer, Izaka Engelmajer i Pawła Sacharnackiego nieruchomości, położonych w Boberce, składających się z parceli budowlanej o obszarze ok. 3/4 morga wraz ze znajdującym się na niej domem drewnianym mieszkalnym, blachą krytym o 6 ubikacjach oraz z parceli budowlanej o obszarze ok. 1/4 morga wraz ze znajdującym się na niej budynkiem mieszkalnym i ekonomicznym i gruntów ornych o obszarze ok. 23 3/4 morgów. Nieruchomość nie ma urzędzonej księgi gruntowej. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8.684 gr. 50, cena zaś wywołania wynosi złotych 6.513 groszy 38. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości złotych 868 groszy 45. Rekojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papier wartościowy przyjęty będzie w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Turce n/Str. sala Nr. 18, II. p.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Turka n/Str., 1 kwietnia 1937. 1473K

Km. 27/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sokalu Bolesław Dyomizak, mający kancelarię w Sokalu, ul. Kościuszki Nr. 83 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 maja 1937 o godz. 9 w Sądzie grodzkim w Sokalu sala 15 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Reginy Meller nieruchomości położonej w Sokalu przy ul. Piłsudskiego 48 pow. sokalskiego woj. lwowskiego obj. whl. 5851 ks. gr. gm. kat. Sokal o ogólnym obszarze 10 ar. 55 mtr. kw. wraz z budynkiem murowanym parterowym, budynkiem mieszkalnym murowanym i budynkiem przeznaczonym na warsztat ślusarski z kuźnią i szopy drewnianej, krytej deskami. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 7000, cena zaś wywołania wynosi zł. 5250. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł. 700. Rekojmię należy złożyć w gotówce, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich. Papier wartościowy przyjęty będzie w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Sokalu, ul. Szlachecka Nr. 42 sala Nr. 15.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Sokal, 17 kwietnia 1937. 1457K

Km. 536/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Żołoczach Bronisław Fehler, mający kancelarię w Żołoczach, ul. Brodzka Nr. 152 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 maja 1937 r. o godz. 10-tej w Sądzie grodzkim w Żołoczach w sali Nr. 3 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Wawrzyńca Pogody i Julii Pogody, zamieszkających w Trzcinie „Na Folszu” nieruchomości, a to: realności obj. whl. 7a ks. gr. gm. kat. Reniów, położonej w Reniowie, składającej się z pgr. lkat. 1045/1, 1048, 1049, 1050 i 1065/3. Na pgr. lkat. 1065/3 stoją pobudowane: 1) chata wraz z stajnią, 2) stodoła i 3) kłozet, oraz rośnię na niej 10 sztuk czereśni około 8-mioletnich. Nieruchomość służy do prowadzenia gospodarstwa rolnego, jako pole orne VI. i VII. klasy. Nieruchomość ma urządzoną księgę gruntową, księga ta znajduje się w Sądzie grodzkim w Żołoczach. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8284, cena zaś wywołania wynosi zł. 6213. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wys. zł. 828 gr. 40. Rekojmię należy złożyć w gotówce lub

w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których umieszczać wolno fundusze małoletnich. Papier wartościowy przyjęty będzie w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Żołoczach, ul. Brodzka sala Nr. 3. Dalsze koszty egzekucyjne oznaczają się na 59 zł. 10 gr.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Żołocz, 16 kwietnia 1937. 1466K

VIII. Km. 1289/35. Obwieszczenie licytacyjne. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru VIII-go z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Grotę 10 ogłasza, że dnia 29 kwietnia 1937 r. o godzinie 11 przedpołudniem dokona sprzedaży we Lwowie przy ul. Lenartowicza 4 dwóch samochodów marki „Fiat” i „Skoda” wartości ponad 500 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VIII.
Lwów, 9 kwietnia 1937. 1478K

Km. 865/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Radziechowie, ul. Lwowska 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 maja 1937 o godzinie 9 rano w Radziechowie odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości, należących do dłużnika Krużok Ridnej Szkoły, składających się z 4 tablic, 10 ławek długich, szafy, 12 ławek krótkich, 3 pieców żelaznych z rurami, 8 ławek średnich i 4 długich, 6 map ściennych ukr., 2 map polskich, 1 mapy Europy, 1 globus, biblioteki zawierającej 156 książek, 1 orla wypchanego, 1 jastrzębia wypchanego i gabinetu przyrodniczego, oszacowanych na łączną kwotę 1979 zł. na rzecz Joanny Magnowskiej w Radziechowie. Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. W razie niedojścia do skutku pierwszej licytacji, druga licytacja odbędzie się w dniu 14 maja 1937 o godzinie 9 rano.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Radziechów, 12 kwietnia 1937. 1472K

III. Km. 214/37, 207/37. Obwieszczenie o sprzedaży nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego rewiru III. w Drohobycz na zasadzie art. 617 kpc. obwieszcza, że dnia 27 kwietnia 1937 godz. 8 rano odbędzie się druga publiczna licytacja nieruchomości, należących do Leona i Józefa Rosnerów, znajdujących się w mieszkaniu dłużników w Drohobycz przy ul. Słowackiego 12, składających się z 1 dywanu perskiego, 2 foteli klubowych, 1 kanapki, 1 kredensu pokojowego, 1 feileru, 1 szafy trójdzielnej, 1 szafy jasnej z lustrem, 1 dywanu, 1 masyzny do szycia „Singer”, 2 szaf mahoniowych, 2 szafek nocnych, 1 stołu okrągłego, 6 krzesel obitych skórą, 1 biurka, 1 kredensu pokojowego, 4 obrazów „Krajobrazy” i 1 obrazu, ocenionych na łączną sumę około 5.000 zł. Ruchomości te będą sprzedane na Rynku w Drohobycz przed ratuszem w czasie wyżej oznaczonym i można ich będzie oglądać na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Drohobycz, 17 kwietnia 1937. 1471K

Km. 243/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Horodence Józef Wanic, mający kancelarię w Sądzie grodzkim, ul. Batorego Nr. 25 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 maja 1937 o godz. 10 w Horodence i Potoczyskach odbędzie się licytacja nieruchomości, należących do Firmy Plantacje Buraków Cukrowych Horodenska S. A. w Horodence, składających się z około 40 korców cebuli, 35 sztuk bydła opasowego, 10 cieląt, 1 konia kasztana (ogier), 17 sztuk bydła opasowego, 1 ogiera karego. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Horodence, 15 kwietnia 1937. 1474K

UZNAWIE ZA ZMARŁEGO.

I T. 29/37. Edykt. Józef Zybek, syn Jana i Marii z Klajów, urodz. 14 września 1896 zamieszkały w Półsi jako żołnierz 37 pp. Wojsk Pol. zaginął na wojnie podczas wypraw na Kijów w końcu 1919 r. bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o uwiadomienie tutejszego Sądu o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, po czym Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, 12 kwietnia 1937. 1470

I. T. 94/36. Antoni Kolano, syn Franciszka i Heleny z Plachtów, urodzony w Sietesz dnia 6 czerwca 1897 jako żołnierz 90 pp. armii austriackiej zaginął w r. 1915 na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginięciu

nym do sześciu miesięcy, poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Wydział I. cywilny.
Rzeszów, 5 marca 1937. 1441

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie, ul. Halicka L. 21, podaje niniejszym w myśl art. 15—21 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r., Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 812, do publicznej wiadomości, że niżej wymienione zabudowane nieruchomości miejskie (domy mieszkalne, czynszowe) obciążone pożyczkami Towarzystwa, sprzedane będą za zaległe raty przez publiczną licytację na podstawie przepisów Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 X. 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 812 w biurze Notariusza Jana Antonowicza we Lwowie, ul. Batorego L. 9.

1) Właściciele nieruchomości (dłużnicy) Eugenia Taubenfeld i Dr. Karol Ernest Taubenfeld — nieruchomości objęta whl. 46 ks. gr. gm. kat. Drohobycz miasto, prowadzonej przy Sądzie grodzkim w Drohobycz, położona w Drohobycz, Rynek, cena wywołania zł. 407.000.—, wysokość rekojmi z zł. 17.000.—, termin licytacji 28 maja 1937 r., godz. 11.45.

2) Właściciele nieruchomości (dłużnik) Benjamin Eisen — nieruchomości objęta whl. 479 ks. gr. gm. kat. Rzeszów, prowadzonej przy Sądzie okręgowym w Rzeszowie, położona w Rzeszowie, ul. Batorego L. 11, cena wywołania zł. 47.157.—, wysokość rekojmi z zł. 2.500.—, termin licytacji 28 maja 1937 r., godzina 12.45.

3) Właściciele nieruchomości (dłużnik) Dr. Kornel Krzczunowicz — nieruchomości objęta whl. 607/II. ks. gr. gm. m. Lwowa, prowadzonej przy Sądzie okręgowym we Lwowie, położona we Lwowie pod l. konskr. 666 2/4, przy ul. 3 Maja L. 4, cena wywołania zł. 552.625.—, wysokość rekojmi z zł. 14.000.—, termin licytacji 29 maja 1937 r., godz. 11.45.

4) Właściciele nieruchomości (dłużnik) Antoni Maria 2 im. Franz — nieruchomości objęta whl. 2223/I. i 4947/I. ks. gr. gm. m. Lwowa, prowadzonej przy Sądzie okręgowym we Lwowie, położone we Lwowie przy ul. 29 Listopada L. 97, cena wywołania zł. 160.901.—, wysokość rekojmi z zł. 7.500.—, termin licytacji 29 maja 1937 r., godz. 12.45.

5) Właściciele nieruchomości (dłużnik) Pinkas Bachstüttz — nieruchomości objęta whl. 310 ks. gr. gm. kat. Żurawno, prowadzonej przy Sądzie grodzkim w Żurawnie, położona w Żurawnie, cena wywołania zł. 87.500.—, wysokość rekojmi z zł. 3.500.—, termin licytacji 31 maja 1937 r., godz. 11.45.

6) Właściciele nieruchomości (dłużnik) Chaim Bohrer recte Spritzer — nieruchomości objęta whl. 24 ks. gr. gm. kat. Szczecinek — Rosenberg — Zagrodk, prowadzonej przy Sądzie grodzkim w Szczercu, położona w Szczercu, ul. burmistrza E. Lufta L. 8, cena wywołania zł. 30.950.—, wysokość rekojmi z zł. 2.000.—, termin licytacji 31 maja 1937 r., godz. 12.45.

7) Właścicielka nieruchomości (dłużniczka) Powiatowa Kasa Oszczędności (Fundusz rezerwowy) w Gorlicach — nieruchomości objęta whl. 609 ks. gr. gm. kat. Gorlice, prowadzonej przy Sądzie grodzkim w Gorlicach, położona w Gorlicach, u zbiegu ulic Władysława Jagiełły i Hugona Kołłątaja, cena wywołania zł. 291.218.—, wysokość rekojmi z zł. 16.500.—, termin licytacji 15 czerwca 1937 r., godz. 11.45.

Rekojmię winni przystępujący do licytacji złożyć w kasie Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie, ul. Halicka L. 21, w gotówce lub w papierach wartościowych mających popuarne bezpieczeństwo. Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne, ustanowione Rozp. Prezydenta Rzecz. z dnia 27. X. 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 812. Akty postępowania egzekucyjnego mogą być przeglądane w biurze Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie, ul. Halicka L. 21 codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, w godzinach od 10—13-tej, w ostatnich zaś trzech dniach przed terminem licytacyjnym w biurze Notariusza Jana Antonowicza we Lwowie, ul. Batorego L. 9. Zamierzający licytować mogą w ciągu ostatnich 7 dni przed licytacją oglądać nieruchomości codziennie od godz. 8—18-tej, z wyjątkiem niedziel i świąt. Wzywa się osoby trzecie, aby najpóźniej na licytacji, jednakowoż przed wezwaniem do czynienia postępowania wykazały, iż wniosły pozew o zwolnienie całej nieruchomości, lub jej części od egzekucji i że uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego, inaczej bowiem ich prawo nie będzie przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności. W razie niedojścia do skutku sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostatnia sprzedaż od zniżonego szacunku odbędzie się bez powtórzonego zawiadomienia. 1468

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW FIRMY: ŁUSZCZARNIE PAROWE JEDLIN

Spółka Akcyjna we Lwowie

odbyte w dniu 19 kwietnia 1937 r.

1) Zatwierdziło bilans oraz rachunek strat i zysków za rok 1936.

2) Uchwaliło z zysku bilansowego, wynoszącego zł. 43.524.86 przełać 10% czystego zysku t. j. zł. 4.352.25 do funduszu zasobowego Spółki z. 28.500.— t. j. 60.— zł. od każdej akcji przeznaczyć na dywidendę, zł. 1.350.— przeznaczyć dla Rady

Nadzorczej tytułem tantiemy, zł. 7.000.— przełać do funduszu Nadzwyczajnego Spółki, zł. 2.332.61 przenieść na rok następny.

3) Przyjęło sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej i udzieliło pokwitowania z wykonania przez nich obowiązków.

4) W miejsce ustępujących dwóch członków Rady Nadzorczej Dra Ludwika Weidmana i Inż. Naftalego Landaua wybrało do Rady tych samych.

5) Uchwaliło ogłosić bilans, rachunek strat i zysków oraz uchwały Walnego Zgromadzenia w Dzienniku „Gazeta Lwowska” wychodzącym we Lwowie.

Bilans zamknięcia na dzień 31 grudnia 1936.

Aktywa. I. Majątek stały: 1) Grunt zł. 8.000.—, 2) Budynki: a) fabryczne zł. 211.019.41, b) mieszkalne zł. 79.320.—, zł. 290.339.41, 3) Urządzenia techniczne zł. 166.414.28, 4) Inwentarz zakładowy i biurowy zł. 6.659.50 zł. 471.413.19. II. Majątek płynny: 1) Gotówka w Kasie i Bankach zł. 17.714.38, 2) Czeki zł. 1.200.80, 3) Papier procentowy zł. 6.300.—, 4) Rymesy zł. 300.—, 5) Towary: a) surowce zł. 118.166.32, b) gotowe zł. 175.706.10, c) komisy zł. 24.499.85 zł. 318.372.27, 6) Dłużnicy: a) odbiorcy zł. 270.345.03, b) dostawcy zł. 2.483.27, c) różni zł. 58.080.91 zł. 330.909.21, 7) sumy przechodnie zł. 16.462.10 zł. 690.057.96 zł. 1.162.671.95. Ogólna kwota zobowiązań zagranicznych zł. 203.572.90.

Pasywa. I. Kapitały własne: a) Kapitał akcyjny zł. 475.000.—, b) fundusz zasobowy zł. 1.509.41 zł. 476.509.41, 2) Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z roku ubiegłego zł. 34.680.02, b) dopisane w roku sprawozdawczym zł. 21.975.87 zł. 56.655.89. III. Zobowiązania: 1) wierzyciele: a) akcepty zł. 3.973.80, b) Banki zł. 209.345.25, c) odbiorcy zł. 13.735.66, d) dostawcy zł. 29.431.09, e) różni zł. 306.491.58 zł. 562.977.38, 2) Sumy przechodnie zł. 23.004.41 zł. 585.981.79, 4) Zysk do dyspozycji Walnego Zgromadzenia: a) pozostałość z roku 1935 zł. 1.936.83, b) zysk za rok 1936 zł. 41.588.03 zł. 43.524.86, zł. 1.162.671.95. Ogólna kwota zobowiązań zagranicznych zł. 203.572.90.

Rachunek strat i zysków za rok 1936.

Wzrost. Koszty administracji ogólnej zł. 145.485.44, koszty fabrykacji zł. 2.037.587.16 koszty sprzedaży zł. 130.287.32, koszty kredytu zł. 31.227.72, podatki zł. 51.685.16, odpisy amortyzacyjne zł. 21.975.87, zysk do dyspozycji Walnego Zgromadzenia zł. 43.524.86 zł. 2.461.773.52.

Ma. Pozostałość z roku 1935 zł. 1.936.83, Towary zł. 2.459.329.49, odsetki zł. 507.20 zł. 2.461.773.52. 1475

WYKAZ

Listów Rentowych Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim wylosowanych w dniu 1. 4. 1937 r. w lokalu Państwowego Banku Rolnego. Oddziału we Lwowie, jako likwidatora biulej Krajowej Komisji dla Włości Rentowych.

Nr. Nr. 4% Listów Rentowych

Seria A.

415, 706, 1952, 1966, 2658, 2687, 3287, 3381, 3479, 3525.

Seria B.

139, 203, 206, 400, 492, 571, 1009, 1020, 2121, 2164, 2185, 2211, 2757, 2762, 2791, 4729, 4730, 4851, 4888, 4894, 4938, 4954, 5223, 5228, 5236, 5418, 5544, 5904, 6728, 7172, 7194, 7211, 7212, 7221, 7289, 7619, 7686.

Seria C.

31, 280, 315, 590, 634, 1037, 1660, 1923.

Seria D.

121, 228, 651, 696, 700, 736, 870, 1129, 1338.

Seria E.

33, 141, 352, 458, 772.

Nr. Nr. 4½% Listów Rentowych.

Seria A.

35, 67, 106, 200.

Seria B.

74, 252, 275, 277, 278, 279, 401, 515, 859, 860, 880, 1083, 1128, 1208, 1559, 1598, 1630, 1651, 1652, 1716, 1800, 1821, 2028, 2061, 2074, 2142.

Seria C.

9, 30, 130, 288.

Seria D.

191, 192, 378, 409, 573, 695.

Seria E.

237, 360, 466, 489.

Wyplata wylosowanych listów nastąpi w myśl ustawy z dnia 17. II. 1905 r. w sześć miesięcy od daty wylosowania za zwrotem listu wraz z arkuszem kuponowym i talonem w Państwowym Banku Rolnym, Oddziale we Lwowie, przy ul. Piłsudskiego Nr. 25.

i

WYKAZ

wylosowanych Listów Rentowych przed dniem 1. 4. 1937, a nie zgłoszonych do wypłaty do dnia 2 kwietnia 1937 r.

Nr. Nr. 4% Listów Rentowych.

Seria A.

3360, 3448, 3467.

Seria B.

4, 56, 184, 6639.

Seria D.

9, 73, 74.

Seria E.

50, 259, 260.

Nr. Nr. 4½% Listy Rentowe.

Seria B.

1802.

Seria D.

583, 671.

1477